

**UCHWAŁA Z DNIA 4 GRUDNIA 2003 R.**

**SNO 77/03**

**Możliwość stosowania art. 75 § 2 pkt 3 Prawa o u.s.p. nie zależy od uprzedniego prowadzenia i sposobu zakończenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego, ani od charakteru i zawinienia przez sędziego okoliczności, które są przyczyną istniejącego obiektywnie, wymagającego zlikwidowania stanu naruszenia powagi stanowiska. Uzasadniona nie dającymi się kwestionować okolicznościami opinia miejscowej społeczności, czyniąca powszechnie znanym obraz sędziego jako osoby niegodnej sprawowania swego urzędu z powodów moralno-etycznych jest wystarczającą przyczyną ustalenia, że naruszenie powagi stanowiska wymaga przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody.**

*Przewodniczący: sędzia SN Dorota Rysińska.*

*Sędziowie SN: Józef Skwierawski (sprawozdawca), Ewa Strużyna.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 2003 r. zażalenia sędziego na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt (...), po wysłuchaniu wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego podjął uchwałę:

u t r z y m a ć w m o c y zaskarżoną u c h w a ł ę.

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2002 r., sygn. akt (...) Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną sędziogę Sądu Rejonowego za winną tego, iż uchybiła godności urzędu sędziowskiego w ten sposób, że w dniu 4 maja 1999 r. w A. dokonała kradzieży cudzego mienia o wartości 38,75 zł na szkodę sklepu nr 45 „S.(...) M.(...)”, i za to na podstawie art. 82 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) w zw. z art. 204 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wymierzył karę dyscyplinarną wydalenia ze służby sędziowskiej.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu odwołań złożonych przez obwinioną i jej obrońcę, wyrokiem z dnia 25 czerwca 2002 r., sygn. akt (...) – na podstawie art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 102 Prawa o u.s.p. według tekstu jednolitego z 1994 r. i art. 81 § 1 tego Prawa – uchylił zaskarżony wyrok i „postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionego sędziogę Sądu Rejonowego odnośnie przypisanego jej czynu umorzył” po stwierdzeniu upływu okresu przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego.

Kolegium Sądu Okręgowego uchwałą z dnia 11 lipca 2002 r. wystąpiło – na podstawie art. 75 § 2 pkt 3 Prawa o u.s.p. z 2001 r. – do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z wnioskiem o przeniesienie sędziogę Sądu Rejonowego na inne miejsce służbowe, poza obszar właściwości Sądu Apelacyjnego w B., ze względu na powagę stanowiska. Uchwałą z dnia 30 stycznia 2003 r., sygn. akt (...) Sąd ten nie uwzględnił wniosku, a odwołanie od tej uchwały, wniesione przez Krajową Radę Sądownictwa, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 23 maja 2003 r. (SNO 24/03) pozostawił bez rozpoznania, jako złożone przez podmiot nieuprawniony.

Uchwałą z dnia 25 lutego 2003 r. Kolegium Sądu Okręgowego wystąpiło z ponownym wnioskiem o przeniesienie tego sędziogę na inne miejsce

służbowe. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt (...) uwzględnił wniosek i orzekł – na podstawie art. 75 § 2 pkt 3 Prawa o u.s.p. z 2001 r. – przeniesienie sędziego Sądu Rejonowego na inne miejsce służbowe.

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego zarządzeniem z dnia 30 lipca 2003 r. odmówił przyjęcia złożonego przez sędziego odwołania od tej uchwały – uznając, że środek odwoławczy jest niedopuszczalny z mocy ustawy. W uwzględnieniu złożonego przez sędziego zażalenia na to zarządzenie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 21 października 2003 r. (SNO 59/03) uchylił je, a odwołanie przyjęte następnie zarządzeniem z dnia 6 listopada 2003 r. przedstawione zostało do rozpoznania.

W odwołaniu podniesiono zarzut naruszenia zasady „*res iudicate pro veritate habetur*” twierdząc, że „Sąd Dyscyplinarny orzekł ponownie w tej samej sprawie, z tego samego wniosku i przeciwko tej samej osobie”. Sformułowano również zarzut „pominięcia ustaleń faktycznych niezbędnych w tym postępowaniu” oraz „nieuwzględnienie wniosku o przesłuchanie sędziów Sądu Rejonowego w A.”. W uzasadnieniu odwołania przedstawiono ponadto argumenty, które – zdaniem sędziego – przekonują o braku podstaw faktycznych do wydania zaskarżonej uchwały, skoro okoliczności przytoczone w jej uzasadnieniu są albo nieprawdziwe, albo nie mają znaczenia dla orzekania na podstawie art. 75 § 2 pkt 3 Prawa o u.s.p. z 2001 r. Odwołanie zawiera wniosek o zmianę zaskarżonej uchwały „przez nieuwzględnienie wniosku Kolegium (...) względnie o uchylenie uchwały i przekazanie wniosku Kolegium do ponownego rozpoznania”.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym uczestniczący w posiedzeniu Sądu Najwyższego wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i umorzenie postępowania na podstawie art 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Sąd w składzie orzekającym w niniejszej sprawie akceptuje – co należy podkreślić na wstępie – treść i motywy rozstrzygnięcia stwierdzającego prawną dopuszczalność zaskarżenia orzeczenia wydanego przez Sąd Dyscyplinarny w przedmiocie przeniesienia sędziego bez jego zgody na inne miejsce służbowe na podstawie art. 75 § 2 pkt 3 Prawa o u.s.p. z 2001 r. Nie istnieje więc przeszkoda, która – z tego powodu – wyłączałaby możliwość merytorycznego rozpoznania odwołania złożonego przez sędziego w niniejszej sprawie.

Przeszkody takiej nie stanowią również w realiach niniejszej sprawy okoliczności, które w uzasadnieniu odwołania uznane zostały za świadczące o tym, iż w sprawie tej orzeka się „ponownie w tej samej sprawie, z tego samego wniosku i przeciwko tej samej osobie”, a więc z naruszeniem zasady *res iudicate pro veritate habetur* – jak twierdzi skarżący. Nie ulega wątpliwości, że przedmiot sprawy rozpoznawanej na podstawie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. wyznaczają wskazane we wniosku Kolegium Sądu okoliczności, które – w warstwie faktycznej – uzasadniają tezę wniosku o istnieniu stanu utraty wiarygodności niezbędnej do wykonywania urzędu sędziego w danym okręgu. Przepisy ustawy nie ustanawiają formalnych wymogów sposobu precyzowania opisu tych okoliczności. W tym zatem zakresie uznać trzeba za wystarczające przytoczenie we wniosku faktów konkretyzujących przyczynę wystąpienia z wnioskiem.

Przeniesienie tych uwag na grunt niniejszej sprawy pozwala twierdzić – po porównaniu treści wniosku złożonego przez Kolegium Sądu Okręgowego w dniu 11 lipca 2002 r. oraz wniosku będącego przedmiotem niniejszych rozważań – że wskazują one różne przyczyny inicjatywy Kolegium. Podstawę faktyczną pierwszego wniosku stanowiły okoliczności związane wyłącznie z prowadzeniem postępowania dyscyplinarnego, podkreślające dokonane w jego przebiegu ustalenia oraz formalny charakter przyczyn, które – jak we wniosku wskazywano – mimo ustalenia winy, przesądziły o treści prawomocnego orzeczenia. W konsekwencji we wniosku stwierdzono: „W tych warunkach ze

względu na charakter zarzuczonego czynu, dalsze pełnienie służby przez obwinioną w małym mieście, gdzie sprawa odbiła się głębokim echem, jest nie do pogodzenia z powagą stanowiska sędziego i właściwie pojętym interesem wymiaru sprawiedliwości”. Nie może być w ogóle sporne, że przyczyną złożenia wniosku i faktem rozstrzygającym o istnieniu stanu nie dającego się pogodzić „z powagą stanowiska sędziego” był – w ujęciu tego wniosku – popełniony czyn i jego charakter. Ogólnikowy zwrot, wtrącony do przytoczonego zdania („sprawa odbiła się głębokim echem”) nie wskazywał przyczyny złożenia wniosku i nie mógł nawiązywać do faktów, które nastąpiły później i stanowiły wyłączną przyczynę sformułowania wniosku rozpoznawanego w niniejszym postępowaniu.

Sąd Dyscyplinarny rozpoznający wniosek z dnia 11 lipca 2002 r. nie powziął żadnych wątpliwości w ocenie podstaw faktycznych tego wniosku. Nie uwzględnił wniosku w wyniku uznania, że „charakter czynu” zarzucanego w postępowaniu dyscyplinarnym nie stanowi podstawy do przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe w trybie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. Uzasadnienie uchwały tego Sądu nie zawiera żadnych rozważań dotyczących publikowanych w środkach przekazu wypowiedzi w przedmiocie zdolności sędziego do pełnienia stanowiska w określonym sądzie. W zupełnie oczywisty sposób nieprawdziwe jest zatem zawarte w odwołaniu twierdzenie, że kwestia ta była „przedmiotem troski Kolegium Sądu Okręgowego nie we wniosku z dnia 25 lutego 2003 r., (...) ale tym z dnia 11 lipca 2002 r. – podobnie jak twierdzenie, że ponowny wniosek sformułowano „bez zmiany jakichkolwiek okoliczności faktycznych”. Porównanie treści obu wniosków stanowczo przeczy obu tym twierdzeniom. Ustalenie, iż wniosek rozpoznawany obecnie oparty jest na innych podstawach faktycznych, i w innych też zdarzeniach upatruje utraty wiarygodności niezbędnej dla zachowania powagi stanowiska, a więc nietożsamości obu wniosków, a w konsekwencji braku podstaw faktycznych do formułowania zarzutu *rei iudicatae* – uwalnia od potrzeby dalszych rozważań w tej kwestii.

Nie stwarza też sposobności do rozważenia znaczenia tej zasady oraz sposobu i zakresu zastosowania jej w postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. Nie sposób nie podkreślić jednak w tym miejscu, że sformułowane w uzasadnieniu odwołania zarzuty: „stawiania wniosku w nieskończoność”, wydania „dwóch skrajnie sprzecznych werdyktów (...) w oparciu o te same przesłanki i zarzuty”, „zmieniania prawa w farsę”, czy ponawiania „oskarżenia” aż do czasu „zaspokojenia roszczeń” zainteresowanego organu – w rażącym stopniu odbiegają od procesowych realiów niniejszej sprawy.

Stwierdzenie braku przeszkód natury procesowej stwarza możliwość merytorycznego ustosunkowania się do zasadności zaskarżonej uchwały.

Przyczyny uzasadniające przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody określono w art. 75 § 2 pkt 1–4 u.s.p. Przyczyna określona w punkcie 3 ma charakter kategorii ogólnej, zawierającej pojęcia ocenne, stypizowanej w postaci warunku wyrażonego zwrotem: „gdy wymaga tego wzgląd na powagę stanowiska”. Oznacza to, że możliwość przeniesienia sędziego na podstawie tego przepisu zależy od ustalenia, iż dalsze wykonywanie przez niego czynności w danym sądzie naruszałoby lub zagrażało powadze orzekania, a więc czynności stanowiącej istotę tego stanowiska. Ustalenie takie – w zależności od rodzaju okoliczności, które *in concreto* uzasadniają przeniesienie sędziego – musi prowadzić do stwierdzenia, iż orzekanie sędziego w danym sądzie jest niemożliwe, niepożądane albo co najmniej niewskazane. Niezależnie natomiast od rodzaju tych okoliczności, mają one – dla możliwości stosowania art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. – znaczenie istotne wtedy tylko, kiedy w ich następstwie powstaje obiektywnie stan znaczącego odstępstwa od wyznaczonego wymaganiami zawodowymi i oczekiwaniami społecznymi poziomu wiarygodności osoby pełniącej stanowisko sędziego. Możliwość pełnienia tego stanowiska z powagą – uwzględniając znaczenie, w jakim pojęcie to użyte zostało w art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. – zależy bowiem od dysponowania zdolnością pełnienia go z wiarygodnością, której poziom i zakres pozwalają

akceptować wykonywanie czynności sędziego przez określoną osobę. W takich granicach podstawą wiarygodności jest nie tylko przekonanie, że sędzia działa wyłącznie na podstawie prawa, lecz także świadomość nieistnienia jakichkolwiek innych przyczyn, które niweczyłyby obraz sędziego jako osoby wiarygodnej. Kwestia wiarygodności nie wyczerpuje zapewne możliwych przyczyn naruszenia powagi stanowiska, z pewnością jednak uzasadniony stwierdzonymi obiektywnie przyczynami brak wiarygodności osoby sędziego w sferze istotnej dla pełnionego przez niego stanowiska zawsze narusza jego powagę. Stan naruszenia (zagrożenia) powagi stanowiska powstaje z chwilą zaistnienia faktów, które w opinii środowiska znacząco redukuje lub w ogóle pozbawiają sędziego wiarygodności, a sędzia ten nadal pełni swój urząd.

Spośród licznych elementów wyznaczających poziom zdolności do pełnienia stanowiska sędziego z wiarygodnością niezbędną do zachowania powagi tego stanowiska wskazać należy przede wszystkim te, które przesądzają o zgodności sytuacji życiowej sędziego, a zwłaszcza jego osobistej postawy z uznawanymi wartościami moralnymi i aksjologicznymi podstawami systemu prawnego. Wymóg takiej zdolności jest zachowany, jeżeli nie ma podstaw do kwestionowania faktu utożsamiania się sędziego z tymi wartościami i aksjologią prawa, tak w czasie pełnienia przez niego czynności, jak i poza służbą. Niewątpliwym bowiem oczekiwaniem opinii publicznej jest zgodność przekonań, postępowania i sposobu życia sędziego z wymogami etyki i normami prawa, a więc i jego identyfikowania się z ocenami wyrażanymi w procesie stosowania przez niego prawa i restryktywnymi wobec innych orzeczeniami wydawanymi w konsekwencji tych ocen. Zewnętrzny obraz sędziego, sprzeciwiający się takim oczekiwaniom – w zależności od charakteru i rodzaju okoliczności będących przyczyną ukształtowania się opinii kwestionującej jego wiarygodność – prowadzić może, w wypadku rażącej niezgodności sytuacji sędziego z istotą pełnionego przez niego stanowiska, nie tylko do oczywistego naruszenia powagi tego stanowiska, lecz także do

podważania samych podstaw funkcji wymiaru sprawiedliwości. W takich wypadkach dalsze pełnienie przez daną osobę stanowiska sędziego urągać będzie temu, co w interesie publicznym z najbardziej zasadniczych powodów traktowane być powinno z powagą i szacunkiem.

Spółeczna zgoda na współczesne podstawy i kształt systemu wymiaru sprawiedliwości jest dobrem wspólnym, wymagającym stałej troski. Kwalifikacje natury zawodowej stanowią konieczny, lecz niewystarczający warunek pełnienia urzędu sędziego. Warunkiem, bez spełnienia którego nie jest możliwe pełnienie tego stanowiska z powagą jest bowiem posiadanie w opinii środowiska tego rodzaju wiarygodności, jaka pozwala sędziemu dokonywać czynności wymiaru sprawiedliwości bez znaczącego dysonansu w sferze etyki. Świadomość tego wymaga funkcjonowania mechanizmów prawnych pozwalających eliminować zagrożenia, jakie mogłyby powstać w wyniku tolerowania stanów naruszających powagę stanowiska sędziego z powodu utraty wiarygodności danej osoby, a – w niektórych wypadkach – czyniących to stanowisko wręcz groteskowym.

W sprawie niniejszej istotne jest rozstrzygnięcie, czy art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. jest instytucją stanowiącą taki mechanizm prawny, znajdującą zastosowanie w każdym wypadku stwierdzenia stanu naruszenia (zagrożenia) powagi stanowiska sędziego. Należy zatem zaraz podkreślić, że treść tego przepisu nie zawiera żadnego ograniczenia ze względu na przyczyny powstania stanu naruszenia lub zagrożenia dla powagi urzędu sędziego. Ograniczenia takiego nie stanowi również art. 75 § 2 pkt 4 u.s.p., skoro jego treść nie pozostawia wątpliwości, iż dotyczy przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody w wyniku orzeczenia kary za przewinienia dyscyplinarne lub wykroczenie. W postępowaniu dyscyplinarnym sędzia ponosi osobistą odpowiedzialność za przewinienia określone w art. 107 § 1 u.s.p., a wymierzona w tym postępowaniu kara przeniesienia jest reakcją na zawiniony czyn, a nie na stan w sferze publicznej, jaki tylko może w wyniku tego czynu powstać, lecz nie



musi. Orzekanie dyscyplinarne należy wyraźnie odróżnić – z wszystkimi konsekwencjami – od orzekania w przedmiocie stanu zagrożenia dla powagi stanowiska. Orzeczenie przeniesienia na podstawie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. nie jest karą, lecz środkiem zmierzającym do zlikwidowania obiektywnie istniejącego, niezależnego od woli i zamiaru sędziego stanu naruszającego dobro publiczne. Istniejący obiektywnie stan zagrożenia lub naruszenia powagi stanowiska może być więc materialną podstawą orzeczenia o przeniesieniu niezależnie od tego, czy okoliczności wywołujące ten stan tylko dotyczą sędziego (nie są zatem skutkiem jego zachowania), czy są przez niego spowodowane.

W istocie, potrzeba przeniesienia sędziego z powodu zaistnienia okoliczności, których nie spowodował powstać może zupełnie wyjątkowo. Nie ma w tym miejscu potrzeby rozważania tej kwestii. Równie wyjątkowo – choć możliwości takiej nie można całkowicie wykluczyć – powstać może potrzeba rozważenia tej kwestii w wyniku stwierdzenia okoliczności spowodowanych zachowaniem sędziego, nie mającym cech przestępstwa, ani przewinienia dyscyplinarnego.

Z pewnością natomiast kwestia wiarygodności sędziego i zagrożenia dla powagi stanowiska wyłonić się może jako następstwo zawinionych przez sędziego zachowań odpowiadających znamionom przestępstwa lub stanowiących przewinienie dyscyplinarne, wtedy jednak stanie się tak jedynie w szczególnych, wyjątkowych wypadkach. Z reguły bowiem sam fakt prowadzenia postępowania, stosowania dostępnych w jego toku środków (np. zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych), a zwłaszcza rozstrzygnięcia w zakresie czynu i jego konsekwencji przesądzi o bezprzedmiotowości tej kwestii, czyniąc zbędnym rozważanie jej w późniejszym czasie i w odrębnym postępowaniu. Taki rezultat może być wynikiem każdego rodzaju prawomocnego orzeczenia rozstrzygającego merytorycznie o przedmiocie postępowania, skoro z zasady zapobiegnie ono możliwości powstania przyczyn,

które nakazywałyby rozważenie kwestii zagrożenia dla powagi stanowiska. Orzeczenie skazujące usunie te przyczyny albo z powodu orzeczenia likwidującej je kary, albo w rezultacie ustalenia niższego stopnia naganności czynu lub takiego jego charakteru, które nie uzasadnią obawy powstania takiego zagrożenia. Podobnie, orzeczenie uniewinniające z reguły pozbawi wszelkich podstaw rozważenia kwestii wiarygodności sędziego. Mimo wszczęcia i przeprowadzenia postępowania karnego lub postępowania dyscyplinarnego nie można będzie natomiast wykluczyć konieczności rozważenia „względu na powagę stanowiska”, jeżeli wydanie orzeczenia merytorycznego nie było możliwe z powodu wystąpienia niektórych przeszkód procesowych (np. przedawnienie) lub rażącej rozbieżności w ocenie następstw czynu w sferze publicznej między orzeczeniem sądu (sądu dyscyplinarnego) i odczuciem opinii publicznej. W takich właśnie wypadkach kwestia naruszenia powagi stanowiska sędziego, która do chwili zakończenia postępowania stanowić mogła wyłącznie o możliwości wystąpienia zagrożenia dla tego dobra, z chwilą nieusunięcia tego zagrożenia przez rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności przerodzić się może w stan obiektywnego naruszenia powagi stanowiska, w szczególności pod wpływem uzasadnionych, wyrażanych publicznie ocen.

Pogląd, zgodnie z którym wykluczyć należy w takiej sytuacji możliwość stosowania art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. uznać trzeba za niezasadny – nie z powodu nadmiernego formalizmu w sposobie odczytania postanowień ustawy, lecz z powodu ignorowania instytucji przewidzianej w przytoczonym przepisie. Respektowanie takiego poglądu oznaczałoby przy tym konieczność zaakceptowania paradoksalnego efektu, jakim byłaby możliwość przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody, tylko w konsekwencji wystąpienia okoliczności, których nie spowodował, a niedopuszczalności przeniesienia w konsekwencji przyczyny zawinionej przez sędziego. Oznaczałoby to jednocześnie, że tekst ustawy stwarza – wbrew odmiennej treści art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p., co podkreślono już wyżej – podstawę do różnicowania

przyczyn zagrożenia według kryterium zawinienia przez sędziego okoliczności, które zaktualizowały zagadnienie „względu na powagę stanowiska”. Podstawą omawianego poglądu wydaje się być założenie, że w wypadku okoliczności zawinionych przeniesienie stanowiłoby karę, jaką orzec można tylko w postępowaniu dyscyplinarnym, gdy tymczasem cech kary nie nosi z pewnością przeniesienie, będące konsekwencją okoliczności niezawinionych przez sędziego.

Można sądzić, że z powodów bliskich takiemu założeniu wniesienie środka odwoławczego od orzeczenia wydanego na podstawie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. ustawodawca uznał za niedopuszczalne (art. 75 § 4 u.s.p.), sprzeczne z postanowieniami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (*vide*: wydane w niniejszej sprawie postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 października 2003 r., sygn. akt SNO 59/03 – OSND II/2003 r., poz. 70). Takie stanowisko ustawodawcy wydaje się być jedną z przyczyn funkcjonowania omawianego poglądu, obciążającego interpretację art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. Gdyby bowiem – jak pozwala ono rozumować – ustawodawca dopuszczał możliwość orzeczenia przeniesienia na podstawie tego przepisu także z przyczyn zawinionych przez sędziego, to nie mógłby odmówić zainteresowanemu prawa do zaskarżenia tego orzeczenia. Argument ten nie jest trafny już z tego tylko powodu, że nie postrzega przeniesienia bez zgody sędziego jako dolegliwości i bagatelizuje możliwość prezentowania racji sprzeciwiających się przeniesieniu, choćby w postaci kwestionowania materialnych przesłanek orzeczenia, poddających się przecież ocenom. Niezależnie od tego spostrzeżenia istotne jest wszakże stwierdzenie, że orzeczone w trybie omawianego przepisu przeniesienie sędziego w żadnym wypadku nie stanowi kary, bo tę orzec można tylko za popełnienie określonego, zawinionego czynu wyczerpującego cechy przestępstwa lub przewinienia dyscyplinarnego. Przeniesienie nie jest wówczas karą wymierzoną za jakikolwiek czyn, a zatem aktem represji skierowanej przeciwko sędziemu, lecz

środkiem orzekanym w interesie i dla ochrony dobra publicznego w celu zapobieżenia lub usunięcia szkodliwego w sferze publicznej stanu oczywistej dysfunkcji stanowiska sędziego. Jest to stan niezależny od sędziego w tym znaczeniu, że nawet w wypadku zawinionego spowodowania okoliczności, które stały się później przyczyną wystąpienia „względu na powagę stanowiska”, zachowanie sędziego nie było skierowane na powstanie tego stanu jako konsekwencji jego zachowania – co więcej mógł on w ogóle nie przewidywać takich konsekwencji.

Przeciwko dopuszczalności objęcia działaniem art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. okoliczności zawinionych przez sędziego nie przemawia również gwarancyjny aspekt postępowania dyscyplinarnego, wynikający z nakazu rozpoznawania przewinień wyłącznie w trybie tego postępowania. Zakres gwarancji nie może przecież wykraczać poza zakres konsekwencji jakie mogą być skutkiem odpowiedzialności za popełnienie czynu, gdy tymczasem odpowiedzialność taka nie stanowi w ogóle przedmiotu rozważań, ani kryterium orzekania na podstawie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. Podobnie, gwarancje wynikające z faktu prawomocnego zakończenia postępowania polegają wyłącznie na niedopuszczalności powrotu do postępowania dyscyplinarnego (poza wypadkami przewidzianymi w ustawie), a w wypadku jego prawomocnego umorzenia w następstwie formalnych przeszkód procesowych, na niekaralności za popełnienie przewinienia. Mają zatem bezpośredni związek z czynem i sferą osobistej odpowiedzialności i nie mogą obejmować ponadto gwarancji pozytywnego obrazu sędziego w opinii publicznej, zapewniającej mu ochronę przed uzewnętrzniającymi się skutkami uzasadnionej, negatywnej opinii środowiska czy lokalnej społeczności. Opinia ta, niezależnie od treści orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne, wyrażać może – z powodów natury moralno-etycznej – dezaprobatę dla dalszego pełnienia stanowiska i świadczyć o takim powszechnym odbiorze osoby sędziego, jaki nie pozwala pełnić przezeń stanowiska z zachowaniem powagi.

Tak szeroko pojmowany zakres gwarancyjnej funkcji postępowania dyscyplinarnego prowadziłby do sprzeczności z licznymi postanowieniami ustawy, wyrażającymi dbałość o powagę stanowiska sędziego, do rezygnacji ze stosowania zawartej w tej ustawie instytucji chroniącej tę wartość, na rzecz gwarancji stabilności miejsca pracy sędziego, udzielanej wbrew dobru publicznemu. Nie można zatem uznawać gwarancji udzielonych w innej sferze za podstawę zakazu powstrzymania się właściwego organu od stosowania przewidzianych w innym trybie środków kształtowania statusu sędziego jako organu władzy publicznej (sądowniczej). Jest oczywiste, że sama tylko identyczność postaci konsekwencji (przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody) nie może zatrzeć różnicy ich funkcji i przyczyn orzekania. Kara wymierzona za popełnienie określonego czynu jest reakcją na stopień winy, a środek orzekany w celu ochrony dobra wspólnego ma charakter zbliżony do aktu władzy mianującej, ingerującej w status sędziego z powodów szczególnie ważnych w sferze stosunków publicznych. Kwestia zawinienia lub niezawinienia tych powodów przez sędziego pozostaje bez znaczenia, skoro kryterium przesądzającym o stosowaniu art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. jest istnienie zagrożenia dla tego dobra, a samo zagrożenie jest faktem stwierdzonym obiektywnie. Nie trzeba przekonywać, że nie można wyłączyć dopuszczalności stosowania tego przepisu także wtedy, kiedy sędzia nie poniósł osobistej odpowiedzialności wskutek opieszałości sądu dyscyplinarnego, długotrwałego i zmierzającego do przedawnienia ignorowania wezwań do stawiennictwa przed tym sądem lub rażącego błędu w ocenie stopnia naganności przewinienia.

Każde sprzeczne z treścią art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. ograniczenie stosowania tego przepisu oznaczałoby przyzwolenie na dalsze pełnienie stanowiska sędziego w tym samym sądzie, mimo trwania stanu rażącego naruszenia powagi stanowiska i jednoczesnego godzenia tego stanu w podstawy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Argumenty natury funkcjonalnej potwierdzają jedynie wynikający z interpretacji językowej zakres stosowania tego przepisu,

przecząc bezbronności systemu ustroju sądów wobec stanów zagrażających temu systemowi i zapobiegając stanom samego tylko biernego – i próżnego być może – oczekiwania na zrzeczenie się urzędu przez sędziego.

W konkluzji niniejszych rozważań uzasadnione jest stwierdzenie, że możliwość stosowania art. 75 § 2 pkt 3 Prawa o u.s.p. nie zależy od uprzedniego prowadzenia i sposobu zakończenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego, ani od charakteru i zawinienia przez sędziego okoliczności, które są przyczyną istniejącego obiektywnie i wymagającego zlikwidowania stanu naruszenia powagi stanowiska. Uzasadniona nie dającymi się kwestionować okolicznościami opinia miejscowej społeczności, czyniąca powszechnie znanym obraz sędziego jako osoby niegodnej sprawowania swego urzędu z powodów moralno-etycznych jest wystarczającą przyczyną ustalenia, że naruszenie powagi stanowiska wymaga przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody.

Trzeba w tym miejscu odnotować, że Prawo o ustroju sądów powszechnych nie przewiduje możliwości pozbawienia sędziego urzędu w następstwie ustalenia, że dalsze jego pełnienie przez określoną osobę narusza powagę tego urzędu. Tymczasem potrzeba powzięcia takiej decyzji (wydania orzeczenia) powstać może nie tylko teoretycznie, w wypadku oczywistego popełnienia przez sędziego przestępstwa lub przewinienia dyscyplinarnego i niedopuszczalności orzeczenia kary (zwłaszcza jednej z wymienionych w art. 68 § 2 u.s.p.) z powodu formalnej przeszkody procesowej. Trzeba uznać za oczywiste, że przyczyny nieorzekania kary nie muszą wcale eliminować jednocześnie możliwości wystąpienia stanu rażącego nawet i trwałego naruszenia powagi urzędu, a dla usunięcia tego stanu samo jedynie przeniesienie sędziego nie zrzekającego się urzędu, może być niewystarczające.

Na tle przedstawionych wyżej rozważań uwzględnienie realiów niniejszej sprawy, ujawnionych w toku instancyjnej kontroli zaskarżonej odwołaniem uchwały przekonuje o zasadności jej rozstrzygnięcia i trafności jego motywów.

Treść pozostających w aktach sprawy publikacji zamieszczonych w lokalnych i ogólnopolskich środkach przekazu odzwierciedla fakt istnienia negatywnej opinii sędziego zarówno w lokalnej społeczności, jak i w środowisku sędziów miejscowego sądu. Wszystkie te publikacje ukazały się po złożeniu poprzedniego wniosku Kolegium, a – poza jedną – także po rozstrzygnięciu w przedmiocie tego wniosku. O ile publikacje wcześniejsze wyrażały zainteresowanie okolicznościami będącymi przyczyną postępowania dyscyplinarnego oraz jego przebiegiem, o tyle później, od czasu umorzenia tego postępowania z powodu przedawnienia, treść publicznych wypowiedzi koncentrowała się wokół konsekwencji tego orzeczenia w postaci możliwości dalszego orzekania sędziego w miejscowym sądzie. Właśnie sposób zakończenia tego postępowania, a także nieskuteczność podjętej później próby zastąpienia go postępowaniem prowadzonym na podstawie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. – nie stanowiły rozwiązania problemu powszechnie znanego już lokalnej społeczności.

Nieskuteczność tych postępowań doprowadziła do powstania stanu naruszenia powagi stanowiska, a w istocie także urzędu sędziego. Kwestia potrzeby wymierzenia kary dyscyplinarnej, która – gdyby została prawomocnie orzeczona – zapobiegłaby powstaniu tego stanu, przerodziła się – jak przekonuje o tym treść publikacji – w kwestię społecznej niezgody na jego akceptację. W przekonaniu miejscowej społeczności powstała sytuacja, którą charakteryzuje najtrafniej tytuł jednej z publikacji: „Co robić?” W tej, i w pozostałych publikacjach podkreśla się kwestię bezsilności prawa, a opinie i komentarze zamieszczone w środkach przekazu w kategoriach skandalu traktują perspektywę dalszego orzekania w miejscowym sądzie „osoby *in flagranti* przyłapanej na kradzieży”. Stopień naruszenia powagi stanowiska i urzędu sędziego odzwierciedlają formułowane publicznie oceny wyrażające brak wiary obywateli w sprawiedliwość i przekonanie, iż niezależnie od treści wyroków wydanych przez sędziego „zawsze będzie śmieszno” – a także stwierdzenie, że

„miasto kipi od drwin”, a miejscowy „sąd jest obiektem kpin”. Doniosłe znaczenie ma przy tym fakt, iż nie istnieje możliwość zakwestionowania okoliczności, które stały się przyczyną ukształtowania tych jednoznacznie negatywnych opinii, skoro opinii publicznej znane są okoliczności zachowania sędziego, a relacje bezpośrednich świadków nadal zapewne dostępne.

Potrzeba zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości ustąpić musi przed prawnymi konsekwencjami przedawnienia karalności, zrywającymi związek między czynem a karą. Nie dotyczy to jednak innych środków prawnych, przewidzianych w celu usunięcia stanu niepożądanego społecznie, powstałego jako następstwo czynu. Nieracjonalne byłoby przecież wymaganie zgody opinii publicznej na akceptowanie sytuacji, w której sędzia – mimo swego zachowania dyskredytującego go moralnie w powszechnej opinii środowiska – dysponuje nadal pełnią władzy sędziowskiej w tym środowisku. Wymaganie takie – czytelne w uzasadnieniu odwołania – byłoby wymaganie braku elementarnej wrażliwości na moralno-etyczny stan spraw publicznych.

W uwzględnieniu przedstawionych uwag w pełni uzasadniony jest wniosek, że sędzia znalazła się w sytuacji nie tyle „bardzo niekorzystnej i dwuznacznej” – jak stwierdzono w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały – ile całkiem jednoznacznej, jeżeli nie pomijać ocen wyrażonych w wypowiedziach publicznych. Znacznie bardziej istotny jest jednak stan dobra ogólnego w postaci wiarygodności i zaufania do sędziego, ponieważ wartości te wyznaczają dyspozycję moralną warunkującą zdolność wykonywania powierzonej mu władzy sędziowskiej.

Treść odwołania nie zawiera żadnych istotnych argumentów nawiązujących do merytorycznych motywów zaskarżonej uchwały. Poza przedstawioną już w rozważaniach wstępnych argumentacją dotyczącą rzekomych formalnoprawnych przeszkód do rozpoznania wniosków, a także uwagami odnoszącymi się do przebiegu postępowania dyscyplinarnego (co pozostaje w całości poza przedmiotem niniejszego rozpoznania), odwołująca się



polemizuje z ustaleniem, iż „niektórzy sędziowie nie widzą możliwości współpracy z nią”. Twierdzeniu temu przeczy jednak treść pozostających w aktach sprawy pism, tak odwołującej się, jak i tych sędziów. Przyczyną przeniesienia sędziego nie była zresztą w tej sprawie kwestia współpracy, lecz naruszenie powagi stanowiska spowodowane niekwestionowanym istnieniem negatywnej opinii lokalnej społeczności, wywołanej okolicznościami, którym odwołująca się nie zaprzecza w żadnej części odwołania.